Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA, 4-go GRUDNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 335

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

„Obóz Wielkiej Polski"

tworzy b. wódz narodowej demokracji, p. Roman Dmowski. Dziś odbędzie się zebranie organizacyjne w Poznaniu nowego ugrupowania politycznego.

Monarchja w Polsce — to mrzonka — Bankructwo Związku ludowo-narodowego.

(Wywiad specjalny „Republiki" z posłem Janem Zamorskim (Z. L. N.)

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś w wielkiej sali hotelu „Bazar" w Poznaniu p. Roman Dmowski rozpoczyna zapowiedzianą od kilku tygodni „wielką robotę polityczną".

Przystąpił mianowicie do organizacji konkurencyjnego dla stronnictwa ks. Janusza Radziwiłła ugrupowania, wielkich ziemian, opartego na podstawach narodowo-demokratycznych,

przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

Nowa organizacja, która niema jeszcze coprawda członków, ale już ma szumną nazwę:

„OBÓZ WIELKIEJ POLSKI",

rzekomo niema się opierać na sejmowej emanacji endecji—Związku ludowo-narodowym.

P. Dmowski dla zorganizowania endeckiej grupy ziemiaństwa wystąpił nawet ze związku ludowo-narodowego i dlatego tembardziej ciekawe są wywody jednego z najtęższych filarów Z.L.N., dawnego najbliższego towarzysza p. Romana Dmowskiego i znanego najzacieklejszego wroga marszałka Piłsudskiego, posła Jana Zamorskiego.

Poseł Zamorski zapytany przez korespondenta waszego, co sądzi o obecnej akcji politycznej ziemiaństwa — odpowiedział sceptycznie:

Ziemiaństwo polskie

NIE MA SZCZĘŚCIA DO POLITYKI.

Akcja ziemiaństwa ma tylko tyle dobrego, że w bezczynnem społeczeństwie jest wogóle jakaś akcja.

Jednakowoż cele polityczne psują ją już zgóry, albowiem

ziemiaństwo polskie nie ma szczęścia do polityki.

Już od czasów króla Olbrachta polityka ziemiaństwa była stale krótkowzroczna — dla kraju przez to szkodliwa i w rezultacie zawsze kończyła się szkodą samego ziemiaństwa,

niszczyła miasta, doprowadzała chłopów do skrajnej nędzy.

Wreszcie samo ziemiaństwo upadło i w kraju rolniczym ziemianie doprowadzili rolnictwo do ruiny.

Nie chcę rzucać kamieniem potępienia na tę warstwę. Stwierdzam tylko fakt, że

ziemiaństwo od czasu Jagiellonów, aż do dnia dzisiejszego nie dowiodło ani razu, że się nadaje do roli kierowniczej w narodzie,

mimo że materjalnych warunków ma po temu najwięcej.

Rozczarowanie posła Zamorskiego

DO ZWIĄZKU LUDOWO - NARODOWEGO.

W dalszym ciągu wywiadu rozmowa schodzi na akcję p. Dmowskiego, prowadzoną niezależnie od Z.L.N.

Widać ze słów posła Zamorskiego, jednego z leaderów tego najpotężniejszego w sejmie stronnictwa, ostoi dawnej ósemki, że i on jest do endecji rozczarowany.

— Jako narodowiec — mówi poseł Zamorski mogę tylko życzyć powodzenia akcji p. Dmowskiego.

Myśl jego nie jest nowa.

Przyświecała nam wtedy, kiedyśmy tworzyli narodową-demokrację.

Źle się jednak stało, że członkowie narodowej demokracji zamiast być propagatorami i przedstawicielami narodowego kierunku myślenia przyjęli na siebie charakter stronnictwa.

Od dwóch lat czynię wszystko, co możliwe, aby zarząd związku ludowo-narodowego

odwiec od kuluarowych kompromisów

i skierować jego akcję w kierunku wychowania społeczeństwa w duchu narodowym Tymczasem zarząd ten wolał być wyrazicielem codziennej roboty klubu poselskiego, niż wykładnikiem wielkiego kierunku ponad partją i ponad sejmem.

„Zakatalogowane" stronnictwo.

Widocznie p. Dmowski uznał również, że Z.L.N., jako

zakatalogowane i umiejscowione stronnictwo

nie nadaje się do przeprowadzenie myśli wyższej, niezależnej od chwilowych konjunktur i dlatego akcja jego prowadzona jest nazewnątrz tego stronnictwa.

Jaka jest opinja p. posła o ruchu monarchistycznym w Polsce.

— Ruch monarchistyczny — odpowiada poseł Zamorski — uważam

wyraźnie za szkodliwy,

nie dlatego, że jestem demokratą i republikaninem, ale dlatego, że odwodzi ludzi od trudności tworzenia państwa, ale zaprząta im głowy mrzonkami.

Król w Polsce

NIE UTRZYMAŁBY SIĘ DŁUGO.

Za mrzonkę uważam możność wprowadzenia króla na tron, a za niemożliwe dłuższe utrzymanie go na tronie.

Monarchiści nasi sami czynią taką ewentualność przez to, że wmawiają w swoich zwolenników, jakoby król mógł najlepiej usunąć wszelkie trudności i zaspokoić wszelkie potrzeby.

Niemcy przygotowują się do przywrócenia monarchji w ten sposób, że uporządkowali skarb, gospodarkę i kiedy zobaczą, że przed państwem otwiera się dłuższa epoka pomyślności

przywrócą cesarza,

aby ludność temu powrotowi monarchistycznemu mogła przypisać swój dobrobyt.

Nasi monarchiści czynią naodwrót, wmawiają, że król dopiero przywróci dobrobyt, ukróci nierząd, drożyznę i nędzę.

Król ten zawiódłby oczywiście wszystkie nadzieje.

Nasz ruch monarchistyczny opiera się tylko na lenistwie, bo obiecuje, że nasze prace i trudy weźmie ktoś inny za nas, a przez to kultywuje lenistwo, z którego powinno się naród leczyć. Jest ono właśnie najbardziej szkodliwe.

---

10 proc. podwyżka płac urzędniczych.

Minister skarbu przedstawi odpowiedni projekt radzie ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W rezultacie narad przewodniczącego komisji budżetowej posła Rymara z wicepremjerem Bartlem i ministrem skarbu Czechowiczem na temat podwyżki płac pracowników państwowych dowiadujemy się, że do dnia 8 b. m. minister skarbu przedstawi radzie ministrów projekt stałego przyznania urzędnikom państwowym 10 proc. dodatku do pensji płatnego dnia 15 każdego miesiąca w ten sam sposób, jak go wypłacono już dnia 15 listopada. Pokrycie na ten dodatek ma rząd znaleźć w ramach budżetu, nie uciekając się do podwyżki podatków i opłat skarbowych.

Poseł Farbstein u wicep[illegible]m. B[illegible]tla.

Interwenjował w sprawie zatargu o dostarczanie trupów żydowskich do prosektorjów uniwersyteckich

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wiceprezes „Koła żydowskiego", poseł Farbstein odbył dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem

Poruszył on przedewszystkiem zatarg w prosektorjach uniwersytetów, warszawskim i wileńskim, wynikły na tle niedostarczania trupów żydowskich do prosektorjów, w rezultacie czego studenci — medycyny, żydzi nie są dopuszczani do prac preparatorskich.

Poseł Fabrstein, wskazał p. wicepremjerowi na wielką krzywdę, jaka spotyka medyków żydowskich od których żąda się dostarczania trupów, co przecież nie od nich zależy, a od rabinatów gmin żydowskich, które nie pozwalają na dostarczanie zwłok żydowskich do prosektorjów ze względów rytualnych.

Wicepremjer Bartel po wysłuchaniu wywodów przyrzekł osobiście zająć się tą sprawą i w najbliższych dniach udzielić odpowiedzi posłowi Farbsteinowi. Pozatem wicepremjer Bartel przyjął zaproszenie na otwarcie pierwszego żydowskiego domu akademickiego zbudowanego w Warszawie.

---

470 miljonów zł.

WYDAMY W PRZYSZŁYM KWARTALE.

Ministerstwo skarbu zakończyło prace nad preliminarzem na pierwszy kwartał nadchodzącego roku.

Preliminarz zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 470 miljonów. Nie odbiega on zatem od cyfry budżetu za ostatni kwartał r. b.

Sanna w Zakopanem

2 stopnie mrozu.

Zakopane, 3 grudnia

Agencja Wschodnia.

Wczoraj i dziś w nocy padał w Zakopanem śnieg. Temperatura minus 2 st. Na ulicach Zakopanego pojawiły się sanki.

Marsz. Piłsudski

WYASYGNOWAŁ 15 TYSIĘCY ZŁ. NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁA.

Wilno, 3 grudnia

Na prośbę prezesa komitetu odbudowy kościoła św. Ignacego w Wilnie, popartą przez wojewodę Raczkiewicza i gen. Pożerskiego, marszałek Piłsudski polecił wyasygnować 15 tys. złotych na odbudowę kościoła.

Prace przy odbudowie wobec tego podjęto na nowo i zatrudniono większą liczbę bezrobotnych.

Skład „rady pracy".

MINISTER JURKIEWICZ USTALIŁ JUŻ KLUCZ PODZIAŁU MANDATÓW

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Podawaliśmy wczoraj wiadomość o zamierzonym utworzeniu przez rząd „rady pracy", jako organu opinjodawczego dla rządowej polityki socjalnej

Dowiadujemy się, że minister pracy p. Jurkiewicz ustalił już klucz wedle którego mianowani będą członkowie tej rady.

Związki robotnicze P. P. S., Ch. D. i N. P. R. otrzymają po 2 przedstawicieli, po jednym przedstawicielu organizacje robotnicze żydowskie, związki pracowników umysłowych oraz organizacje samorządowe miejskie i wiejskie.

Wachmistrz strzela

DO PRZODOWNIKA POLICJI NA DWORCU.

Białystok, 3 grudnia.

Na tutejszym dworcu kolejowym miało miejsce zajście pomiędzy wojskowym i policjantem, w czasie którego wachmistrz żandarmerji Stanisław Kuźma strzelił do przodownika policji Franciszka Perstla. Po 5-ciu strzałach Perstla padł ciężko ranny. W stanie bardzo ciężkim przewieziono przodownika do szpitala. Wachmistrza Kuźmę aresztowano.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski

PRZED SĄDEM, JAKO AUTOR KRYTYKI WYROKU.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Sąd okręgowy rozpoczął wczoraj rozpatrywanie sprawy mec. Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego z art. 305 k. k. za wydanie książki p. t. „Strzały w sądzie" w nakładzie 4.800 egzemplarzy, skonfiskowanej przez komisarjat rządu za komentarze do wyroku sądowego w sprawie szpiega Borysa Sulimowa.

Groźba strejku górników

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Katowice, 3 grudnia

W związku z odpowiedzią przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego iż podwyżka dla górników jest obecnie nieaktualną, odbędzie się w Dąbrowie Górniczej kongres delegatów wszystkich zw. górniczych w Polsce. Przywódcy górników zapowiadają, iż jeśli do tego terminu nie otrzymają pozytywnej odpowiedzi w sprawie podwyżki, proklamowany będzie strejk powszechny górników.

Nadużycia w fund. bezrobocia

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 3 grudnia.

Agencja Wschodnia.

W Funduszu Bezrobocia Katowic i Pszczyny wykryto poważne nadużycia, w związku z czem kierownik katowickiego oddziału F.B., Nowak, został zawieszony w czynnościach pod zarzutem dopuszczenia się nadużyć na sumę 3 tysięcy złotych. Kierownik odddziału pszczyńskiego, Grala, kilkakrotnie karany za nadużycia pieniężne, oraz dwuch urzędników, zostali również w czynnościach zawieszeni.

Nowe wybory do rad miejskich

będą przeprowadzone natychmiast po uchwaleniu przez sejm ustaw samorządowych.

Warszawa, 3 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przewodniczący komisji poseł Putek złożył sprawozdanie z konferencji, jaką wskutek polecenia komisji odbył z wiceministrem dr. Jaroszyńskim. Oświadczył on, że wynik konferencji uprawnia do stwierdzenia, że ministerstwo spraw wewnętrznych przykłada wielką wagę do prac komisji oraz, że ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych okręgach Rzplitej pragnęłoby jak najszybciej wprowadzić w życie nowe ustawy samorządowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych po przedyskutowaniu projektu, przygotowanego w drugim czytaniu przez komisję, zajmie się krytyczną oceną projektu i propozycji zgłoszonych do trzeciego czytania. Inne relacje o stanowisku M. S. Wewn. nie są prawdziwe.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości komisja administracyjna dokończyła drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy przepis, według którego każde miasto stanowić ma jeden okręg wyborczy. Wniosek Z.L.N. o wprowadzeniu w miastach, liczących ponad 8 tysięcy mieszkańców, okręgów wyborczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich — upadł głosami stronnictw lewicowych oraz przedstawicieli Ch. D., Ch. N. i N. P. R. Z przeciwnej strony głosowały „Piast" i Z.L.N.

W związku z czwartkowem posiedzeniem komisji administracyjnej, które poświęcone było załatwieniu wniosku Z. L. N. o nowelizacji art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku, aby urzędników postawionych w stan nieczynny, zużywano w służbie państwowej, a nie pensjonowano, przedwcześnie — przedstawiciel rady Ministrów radca Pięta zakomunikował, iż rząd będzie mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, albowiem załatwienie tego wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie podobnego artykułu w pragmatyce nauczycielskiej. Spowoduje to też pewne konsekwencje budżetowe, wskutek czego rada Ministrów będzie musiała się zająć rozpatrzeniem tego wniosku.

Komisja podzieliła stanowisko rządu i odroczyła swe obrady nad tym wnioskiem do 16 b. m.

„Uzgadnianie poglądów" w Paryżu.

Nieustanne konferencje i śniadania ministrów spraw zagranicznych.

Paryż, 3 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Briand przyjął dziś Chamberlaina na Quai d'Orsay oficjalnem śniadaniem, w którem wzięli również udział Poincare, ambasador angielski oraz kilku wyższych urzędników ambasady angielskiej w Paryżu.

W dniu jutrzejszem wydane będzie w ambasadzie angielskiej przez Chamberlaina śniadanie, na które zaproszeni zostali Briand, Poincare, min. Zaleski, ambasador niemiecki von Hoesch, oraz ambasador włoski, Avezzano.

Wieczorem przybędzie do Paryża Vandervelde, poczem — po omówieniu szeregu kwestji — czterej ministrowie spraw zagranicznych udadzą się jednym pociągiem do Genewy.

Paryż, 3 grudnia.

Równocześnie z przyjazdem Chamberlaina do Paryża przybycie tam Churchilla tłumaczone jest w tutejszych kołach politycznych w ten sposób, że przeprowadzone tu zostaną rozmowy odnośnie polityki Locarna i Thoiry z punktu widzenia finansowego. Omówioną będzie również, jak przypuszczają, sprawa długów międzysojuszniczych w Ameryce.

Paryż, 3 grudnia.

Z przebiegu dotychczasowych rokowań między Briandem i Chamberlainem dojść można do przekonania, że dojdzie do uzgodnienia poglądów między Paryżem a Londynem w kwestji wypełnienia przez Niemcy postulatów rozbrojeniowych, jak również w sprawie nieodwoływania na teraz międzysojuszniczej komisji kontrolnej, oraz komisji nadzorczej ligi narodów.

Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną po przybyciu do Paryża belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Vanderweldego. Wówczas przeprowadzone być winno uzgodnienie poglądów między Francją i Anglją a Belgją.

Berlin, 3 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Prasa tutejsza skrzętnie notuje fakt, że minister Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanem przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej.

Prasa podkreśla, że jutro udają się do Genewy przedstawiciele 4-ch sojuszniczych państw: Briand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym pociągiem.

„Borsen Zeitung am Mittag" nazywa rokowania i śniadanie paryskie „wielką radą sojuszniczą" i donosi, że wobec kompromisu między mocarstwami zachodniemi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy — konferencja przedstawicieli 4-ch wielkich mocarstw nie odbędzie się.

Zbrojenia angielskie.

Konferencja imperjalna w Londynie postanowiła powiększyć wydatki wojskowe.

Londyn, 3 grudnia.

(ATE) Dziś zostało opublikowane oficjalne sprawozdanie, dotyczące dyskusji, jaka miała miejsce na konferencji brytyjskiej w sprawie organizacji zbrojeń imperjum. Dzienniki dzisiejsze stwierdzają, iż pomiędzy przedstawicielami dominiów panowała zupełna jednomyślność, co do projektu, dotyczącego zbrojeń imperjum w głównych zarysach. W przemówieniach, jakie były wygłaszane, w szczególności zasługuje na uwagę dłuższe ekspoze Baldwina i przemówienie przedstawiciela Australji — Bruce. Przedstawiciel Australji oświadczył, iż wydatki związane z programem zbrojeń australijskich sięgają przeszło 36 miljonów funtów. Najważniejszą sprawą, jaką poruszył w swem przemówieniu Baldwin, była sprawa podstawy operacyjnej dla floty angielskiej w Singapore. Program opracowany przez ministerstwo spraw wojskowych przy współudziale sztabu generalnego przeznacza na ten cel olbrzymie wydatki.

Rozbicie

koalicji rządowej w Niemczech.

Berlin, 3 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna

W Reichstagu odbyło się dzisiaj trzecie czytanie projektu rządowego ustawy cenzuralnej o zwalczaniu literatury brukowej i pornograficznej. Podjęte przez komunistów i socjalistów próby utrącenia projektu z porządku dziennego obrad — nie powiodły się.

W głosowaniu ostatecznem projekt rządowy przeszedł większością 250 głosów przeciw 158. Na ławach posłów opozycji i galerji rozległy się okrzyki oburzenia i protesty. Reichstag odroczył się do 9 grudnia r.b. Głosowanie stanowi niejako przypieczętowanie faktu, iż koalicja partji środka z socjalistami została zerwana. Specyficzną rolę odegrała tu frakcja demokratyczna, która tak jak w sprawie polskiej oraz w innych drażliwych sprawach politycznych zajmuje stanowisko niezdecydowane. Frakcja, nie chcąc wyjść z koalicji rządowej, aprobowała początkowo kompromis między rządem a nowopowstałą większością, złożoną ze stronnictw rządowych i prawicy, później zaś, nie chcąc narazić się lewicy, udzieliła członkom stronnictwa swobody przy głosowaniu. Sytuacja wytworzyła się więc taka, że około ustawy zwalczającej literaturę nieobyczajną utworzyła się większość parlamentarna, złożona z dotychczasowej koalicji środka i prawicy. Zwycięzyła właściwie partja ludowa Stresemanna, która jest właściwym autorem ustawy i która dawno ciążyła ku niemiecko narodowym. Zabiegi kanclerza Marxa w kierunku rozszerzenia koalicji rządowej na lewo, byłyby po tem zajściu niemożliwe. Socjaliści znajdują się obecnie w nastroju wojowniczym. Jakie wnioski kanclerz Marx wyciągnie z utworzenia się większości prawicowej — trudno jest przewidzieć. Sytuacja parlamentarna nie pozostanie jednak bez wpływu na stanowisko delegacji niemieckiej w Genewie, wzmacniając jej energję w wywalczaniu wysuniętych postulatów.

Strejk generalny w Chinach

ROZPOCZYNA SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM.

Londyn, 3 grudnia.

W sobotę rozpoczyna się w Hankau strajk generalny i bojkot towarów zagranicznych. Ambasador angielski w Chinach Lampson udał się do Hankau aby zbadać osobiście na miejscu sytuację i obmyślić środki zaradcze na wypadek rozruchów.

Sowiety budują

57 NOWYCH OKRĘTÓW.

Moskwa, 3 grudnia.

(ATE) W dokach sowieckich przewidywana jest budowa 57 okrętów morskich. Okręty te będą miały głównie za zadanie wzmacnianie linji komunikacyjnej Odesa—Władywostok. W Leningradzie zostanie stworzona stacja emigracyjna, która między innemi ma służyć za etap dla pątników mahometańskich, udających się do Mekki.

Moskwa, 3 grudnia.

Na posiedzeniu Sownarkomu zostało odczytane sprawozdanie, dotyczące bezrobocia. Ze sprawozdania wynika, iż 1 września r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 700 tysięcy. W roku przyszłym należy oczekiwać wzrostu bezrobocia. W roku zeszłym zapomogi dla robotnych wynosiły 11 miljonów rubli.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 4 grudnia 1926 r.

Stary obraz w nowej ramie.

Wobec powtarzających się konfliktów pomiędzy rządem a sejmem koniecznem jest rozpatrzenie podstaw, na jakich opiera się dzisiejszy stosunek między władzą ustawodawczą — a wykonawczą.

Stosunek pomiędzy rządem a sejmem zasługuje na szczególny komentarz, ze względu na złe obyczaje, jakie się od samego początku istnienia naszej państwowości rozwinęły, przechodząc jakby w tradycje, przerwaną dopiero wypadkami majowemi.

Sejm, zabezpieczywszy swoje istnienie przez odnośne artykuły konstytucji, rozwinął wszechstronną działalność nie tylko w zakresie ustawodawczym, ale i wykonawczym i to nietylko sejm jako całość, ale i każdy z posłów oddzielnie uważał za stosowne dawać wskazówki organom wykonawczym.

Rządy przedmajowe nie umiały czy nie chciały zająć samodzielnej postawy Mało energiczny były prezydent Wojciechowski, jakkolwiek miał możność, według pierwotnego brzmienia konstytucji, uczynić próbę przerwania złych tradycji wystąpieniem z inicjatywą rozwiązania sejmu, mając ku temu kilkakrotnie okazję przez uchwałę niektórych stronnictw, domagających się rozwiązania sejmu, — ani razu ze swych praw nie skorzystał—, czem sam nieświadomie przygotował grunt do wypadków majowych.

Złe tradycje sejmowe rozwinęły się w przykre zjawisko lekceważenia przedstawicieli rządu. Stosunek ten był niczem nie usprawiedliwiony, bowiem wartość moralna sejmu i jego uzdolnienia znajdowały skrystalizowany odpowiednik w ówczesnych rządach. Objektywizm jednak każe przyznać, że źródło złego spoczywało w sejmie.

Nabrzmiały wrzód przez wystąpienie Marszałka Piłsudskiego pękł.

Pierwszym czynem Marszałka — zupełnie słusznie — było wypowiedzenie jakby motywów swego wystąpienia.

Motywy te bez wszelkiej dyplomacji były wypowiedziane wobec prezesa min. Bartla i jakkolwiek miały charakter prywatny, ale były aż nazbyt oficjalne ze względu na osoby słuchaczów, mówcę i miejsce.

Gorzkie słowa prawdy nie spotkały się z najmniejszym protestem, i najwidoczniej ci, co słuchali, rzutowali treść mowy na nieobecnych.

W rezultacie ani ze strony obecnych, ani przezornie nieobecnych nie pojawił się ani jeden głos, obalający zarzuty Marszałka, noszące przecież wiele cech natury kryminalnej. Cały protest przez szereg dni sprowadzał się do formy nielegalnej wystąpienia Marszałka.

Położenie i stosunek rządu do sejmu stał się od tego momentu zdaje się zupełnie jasnym, przyczem należy zaznaczyć, że krytyka Marszałka nie była wypowiedziana przeciwko zasadzie ustroju parlamentarnego, a wyłącznie przeciwko jego przedstawicielom. W ten sposób rząd zajął wyraźne, jasne, otwarte stanowisko względem obecnych przedstawicieli sejmu, jako względem zła koniecznego, pozostawiając dalsze bytowanie wybranym osobnikom na posłów i senatorów ich własnej woli, ich sumieniu, ich ambicji i rozumowi politycznemu.

Przypuszczać należy, że nad lekcją Marszałka odbyły się tajne narady i postanowiono „wytrwać na trudnym i ciężkim stanowisku", przyjmując na siebie fałszywe miano obrońców parlamentaryzmu, czego nikt nie zwalczał.

Zdawać się mogło, że sejm, nie mogąc nic przeciwdziałać wobec siły — rzeczywiście siły, ale moralnej, powinien się był natychmiast rozwiązać, bowiem trudno sobie wyobrazić współżycie władzy wykonawczej i ustawodawczej, jeśli ta ostatnia jest świadoma, co myśli o jej moralnej wartości władza wykonawcza, mająca źródło swego powstania i istnienia niezależne od władzy ustawodawczej.

Sejm jednak postanowił zachować swoją egzystencję i pierwsze kroki sejmu były rzeczywiście konsekwentne. Wybór Marszałka na prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe było zaakceptowaniem wszystkich momentów i jednocześnie solenną obietnicą zajęcia czysto formalnego stanowiska.

Po załatwieniu formalności w celu ukostytuowania się władzy wykonawczej, znikłej w czasie dni majowych, rozpoczęło się „normalne" współżycie pomiędzy władzą wykonawczą a ustawodawczą, która w konsekwencji swego stanowiska akceptowała w dalszym ciągu zamierzenia rządowe, oddając władzy wykonawczej lwią część swoich atrybucji.

W rezultacie jakkolwiek z formalnej strony zostało wszystko już po staremu, to jednak nie należy zapominać, że nic nie zaszło, coby zmienić mogło moralny stosunek pomiędzy rządem a sejmem.

W oczach rządu sejm obecny jest zbiorowiskiem ludzi z przed daty 12 maja, instytucją, która narzuciła się rządowi Marszałka.

Dzisiejszy sejm powinien pamiętać, że rząd może się nie liczyć z moralną powagą sejmu i dlatego wszelkie wystąpienia o charakterze demonstracyjnym autorytetu sejmu nie podniosą.

Rząd dzisiejszy, gdyby zajął stanowisko wobec sejmu, składającego się z ludzi przed d[illegible] 12 maja, jakie winno cechować rząd [illegible]ec sejmu w warunkach odmiennych, byłby sam niekonsekwentny i postępowanie takie nie usprawiedliwiałoby poglądu wypowiedzianego na historycznem przyjęciu u prezesa Bartla.

F. H.

Żelazna pięść Mussoliniego.

Wszyscy posłowie opozycyjni zostali wyrzuceni z parlamentu,

Każdy obywatel włoski winien posiadać t. zw. „kartę tożsamości".

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Paryż, w listopadzie.

Wiadomości, nadchodzące z za Alp od czasu zamachu bolońskiego, dowodzą, że represje we Włoszech wzmagają się coraz bardziej i trudno doprawdy przewidzieć do jakich granic dojść może ta straszliwa fala zalewająca wszystko, co nie stanęło pod sztandarem faszyzmu.

Cóż takiego robi rząd faszystowski?

Postarajmy się zeszeregować drakońskie środki, stosowane przez faszystów względem niedobitków opozycji włoskiej.

Przedewszystkiem Mussolini wprowadza karę śmierci.

Długie lata Italja szczyciła się tem, że jest jednem z niewielu w Europie państw nie znających kary śmierci. **Od lat trzydziestu kara śmierci nie istnieje we Włoszech.**

Żadne przestępstwa: ani polityczne ani pospolite nie były tam karane śmiercią.

Uchwalona przez faszystowski parlament ustawa o przywróceniu kary śmierci stanowi, że kara ta grozi za zamach na życie króla, królowej, regenta, następcy tronu i **szefa rządu.** Procesy o zamach na jedną z tych osób rozpatrywane będą przez nadzwyczajne trybunały. Na czele trybunału stać będzie przewodniczący — generał a oprócz niego w skład trybunału wchodzić będzie 5 oficerów milicji faszystowskiej.

Kara śmierci stosowana będzie przez rozstrzelanie, przyczem **rozstrzeliwać będą nie żołnierze ani policjanci, lecz milicjanci faszystowscy...**

Zbrodnie pospolite karą tą objęte nie będą.

A jednak zabójcy Matteottiego spacerują na wolności, zabójcy Amendoli nie byli nawet aresztowani, ani sądzeni i również bujają swobodnie: jakież więc kary grozić będą za zamachy na przeciwników politycznych?

Idźmy teraz dalej.

W kilka dni po zamachu bolońskim Mussolini postanowił rozprawić się z t. zw. opozycją awentyńską czyli z temi partjami, które nazajutrz po zamordowaniu Matteottiego zbojkotowały parlament, usuwając się metaforycznie na Awentyn.

Partje te: socjaliści, popolarzy (klerykalni ludowcy), demokraci społeczni, republikanie i liberali kierunku Amendoli — zgórą **dwa lata nie brały udziału w pracach parlamentu włoskiego.**

Deputowani z opozycji awentyńskiej korzystali, jednak z nietykalności poselskiej i z innych drobnych udogodnień, przysługujących parlamentarzystom, oraz pobierali djety.

Obecnie, korzystając z zamachu bolońskiego, postanowił on wyrzucić awentyńczyków z parlamentu. W inspirowanym przez siebie artykule swego lejborganu „Popolo d'Italia" Mussolini stwierdził: **„parlament faszystowski, podobnie jak wszystkie zgromadzenia rewolucyjne, nie potrzebuje opozycji" (non ha bisogno di opposizione)...**

Izba faszystowska na żądanie Mussoliniego uchwaliła defenestrację 124 deputowanych opozycyjnych.

W ten sposób na Montecitorio pozostali tylko faszyści oraz garstka liberałów Giolittiego i Salandry.

Jednocześnie z przywróceniem kary śmierci wydana została ustawa, która grozi surowemi karami za należenie do rozwiązanych przez władzę stronnictw i organizacji wywrotowych.

Łatwo się domyśleć, że **każda organizacja niefaszystowska uważana jest we Włoszech za wywrotową...**

Prasa została również całkowicie „sfaszyzowana".

Dotychczas istniało jeszcze we Włoszech dość dużo gazet opozycyjnych. Podlegały one oczywiście cenzurze i konfiskatom, ale jednak istnieć, a raczej wegetować, mogły. Obecnie Mussolini zawiesił na czas nieograniczony wszystkie pisma opozycyjne i odtąd **nie ma już we Włoszech żadnych pism, oprócz faszystowskich...**

Mówić wolno tylko faszystom. Pisać wolno tylko faszystom. Rozlegają się nawet głosy, że myśleć też powinno być dozwolone tylko faszystom. Tak np. faszystowski „Impero" pisze: **„Italja ma jeden mózg — mózg „Wodza" — wszystkie głowy dysydentów powinny być ścięte bezlitośnie".**

Ale to wszystko nic jeszcze.

Dowiadujemy się bowiem, że **Mussolini wprowadza t. zw. „domicilio coatto" czyli zamieszkanie przymusowe.**

Kto zostanie uznany za niebezpiecznego i niepożądanego w swojem mieście, ten będzie zesłany na osiedlenie do jakiejś głuchej miejscowości w górach Włoch lub do kolonji afrykańskich.

Innemi słowy: **rosyjska „ssyłka", rosyjskie zesłanie przymusowe, przeszczepione na grunt italski...**

Jak słychać, sporo opozycjonistów zostało już skazanych na „domicilio coatto", w tej liczbie niektórzy deputowani z pośród 124 pozbawionych mandatu awentyńczyków.

Mussolini wprowadza t. zw. „carte d'identita" **czyli karta tożsamości.**

Każdy włoch musi mieć kartę tożsamości. Pracę dostanie tylko ten, kto ma tę kartę. **Do mieszkań, hoteli, pensjonatów i sanatorjów wolno przyjmować tylko ludzi, posiadających kartę. Kto nie ma karty tożsamości, będzie aresztowany.**

A ponieważ władza będzie dawała kartę tylko ludziom pewnym pod względem politycznym, więc kto jest znany jako opozycjonista, ten oczywiście karty nie dostanie. Innemi słowy: kto ma odwagę nie być faszystą, ten naraża się na to, że nie dostanie karty, a **kto nie posiada karty, ten nie może pracować, jeść, spać ani leczyć się.**

Jeżeli ktoś chce się wydostać z kraju, nie przyjdzie mu to tak łatwo. Władze faszystowskie odmawiają paszportów ludziom niebezpiecznym politycznie.

Pomimo to, sporo ludzi ucieka z Włoch bez paszportu.

Tak np. niedawno zjawił się w Paryżu znany socjalista włoski Pietro Nenni. Opowiada on, że **szedł kilka dni piechotą i udało mu się prześlizgnąć przez granicę. Szedł przez Alpy, szedł przez góry, szedł w mroźną zamieć śnieżną podczas słoty i wichrów jesiennych — aż wreszcie, ledwo żywy, stanął na wolnej francuskiej ziemi.**

Podobnie kilka dni temu uciekł do Szwajcarji włoski literat Mario Mariani.

Riccardo.

Zaatakowane państwa

mają otrzymać pomoc finansową Ligi narodów?

Genewa, 3 grudnia.
Agencja Wschodnia.

Na rannem posiedzeniu komitet rady ligi w dalszym ciągu badał propozycje finlandzkie w związku z konkluzją trzecią raportu Le Brouckere'a, a mianowicie polecenia komisji finansowej ligi wypracowania planu wzajemnej pomocy finansowej na wypadek zaatakowania jakiegoś państwa.

W wyniku dyskusji przyjęto do zakomunikowania radzie ligi tekst następujący: W związku z pomocy finansową, przewidzianą w artykule 16 paktu, możnaby polecić organizacji finansowej ligi zbadanie propozycji finlandzkiej, jak również innych analogicznych zamierzeń, celem przygotowania planów pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego.

Wykwalifikowani rzemieślnicy
mogą znaleźć pracę w Brazylii.

Polski Komitet T-wa J. C. A. zawiadomił szkołę przemysłową t-wa szerzenia oświaty, że wobec wzmożonej kolonizacji Brazylji i powstania w związku z tem nowych osiedli, rzemieślnicy wymienionych niżej zawodów mogliby się tam urządzić na dogodnych warunkach.

Na otrzymanie pracy mogą liczyć następujący rzemieślnicy: stolarze, cieśle i inni specjaliści obróbki drzewa, ślusarze, elektromonterzy, blacharze, garbarze i młynarze, którzy swój zawód opanowali o tyle, że mogą pracować samodzielnie.

Kandydaci winni posiadać przynajmniej po 75 dol. od osoby na koszta przejazdu oraz pewien niewielki kapitał na zakup niezbędnych narzędzi pracy. Sumy te winny być zdeponowane przed wyjazdem w kasie Polskiego Komitetu T-wa J. C. A. w Warszawie.

Emigrantom ułatwi T-wo J. C. A. urządzenie się w Brazylji, dając plac z domkiem mieszkalnym na warunkach wyjątkowo dogodnych, a w razie potrzeby — pewną pożyczkę na urządzenie warsztatów.

Absolwenci szkół zawodowych, którzy są w stanie pracować samodzielnie będą korzystali ze specjalnie dogodnych warunków, tak co do kosztów, jak i urządzenia się na miejscu.

Osoby, pragnące wyemigrować na podstawie warunków powyższych winny zakomunikować następujące dane:

1. Skład rodziny z wymienieniem imion i wieku wszystkich osób zgodnie z posiadanymi dokumentami, oraz zawód ich,
2. posiadaną sumę pieniędzy,
3. narzędzia pracy, które mogą zabrać ze sobą.

Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły przemysłowej (ul. Pomorska 48) w dnie powszednie w godz. od 10-ej rano do godz. 2-ej po poł. i od 7-ej do 9-ej wiecz.

Strejk piekarzy
ma się rozpocząć w nocy

Jak już donieśliśmy walny zjazd robotników piekarskich uchwalił ogłosić protestacyjny strejk w celu zamanifestowania swego stanowiska wobec obowiązującej w piekarstwie pracy nocnej. W związku z tem odbyć się ma w niedzielę walny wiec pracowników piekarskich w celu powzięcia ostatecznych uchwał i decyzji strejkowych oraz w celu ustalenia szczegółów całej akcji na terenie Łodzi. Protestacyjny ten strejk ma się rozpocząć w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Pogoda ma wpływ na zbrodnie.
Że wzrostem temperatury zwiększa się ilość przestępstw.
Podczas deszczu jest najbezpieczniej.

Statystyk pewien ogłosił właśnie, w Metereologia Pratica, nadzwyczaj sumienne studjum, do którego wskazówek zasiągnął z raportów policyjnych w Chicago. Statystykiem tym jest prof. Lemney, mąż wysoce uczony.

Ze studjum tego wynika, że w Chicago podnoszenie się temperatury postępuje równomiernie z wzrostem liczby zbrodni. Ilość tychże zmniejsza się. z nastaniem pory deszczowej. Wzrost zbrodni stwierdzono w dniach pogodnych, podczas kiedy zmniejszenie się ich liczby przypada na porę nieba mglistego.

Według prof. Lemney'a, kierunek wiatru wywiera również wpływ na zbrodniczość.

Wszystko to są rzeczy nadzwyczaj interesujące, a otwierające szerokie horyzonty na sprawy duszy ludzkiej.

Można ośmielić się twierdzić, że meteoro-psychologja stanie się może jedną z nauk przyszłości.

Szekspir twierdzi już, że szaleństwo Hamleta wybucha, jeśli wieje wiatr północno-zachodni.

Rzeczą jest pewną, że, nie idąc aż do zbrodni (są to rzeczy, należące do specjalności uczonego amerykańskiego), bliźni nasi, i to w znacznej liczbie, stają się nieznośnymi i specjalnie nieprzyjemnymi w czasie takiej lub innej zmiany pogody.

Niebo zachmurzone i deszcz zdają się mieć na nich wpływ uspakajający i uśmierzający. Nie bez racji zatem, w niektórych krajach, w razie wybuchu rewolucji, używa się wody z sikawek straży ogniowej. A woda spuszczona na ziemię przez strażnika niebieskiego zażegnała pewnie niejedną katastrofę. Gdyby było padało w lipcu 1914 r., zwłaszcza w Berlinie, nie zdarzyłoby się może bardzo wiele rzeczy.

Zresztą wszystko to wiedział już La Fayette, wieczorem, 5 października 1789 r., kiedy rzekł do Ludwika VXI, zaniepokojonego tem, że lud rzuca kamieniami na mur pałacowy:

— N. Pan może spokojnie iść spać, dziś nieporządków żadnych nie będzie; deszcz pada.

Tak więc, przez opady, wilgoć, przez ciepło, lub przez zimno, oddziaływa na nas zmienność atmosfery, stosownie do różnych metod fizjoterapji.

Kalkulacja Kromwela, wyprowadzona z moczu, albo linja nosa Kleopatry, wystarczyły, aby zmienić fizjonomję świata. O tem każdy wie. Wszelako, przedmioty, stanowczy wpływ wywierające, należały do istotnych części składowych tychże wybitnych osobistości. Przeto rzeczą tysiąckroć bardziej niepokojącą byłaby myśl, że przedmioty i okoliczności zewnętrzne, na pozór całkiem nieznaczne, a sprowadzające, niewiadomo gdzie i jak, powiewy wiatrów dalekich, rządzą także, zarówno wielkimi jak małymi ludźmi.

Życie ludzkie jest tylko powiewną i miotaną przejściowemi powodami bańką mydlaną, która buja w powietrzu, zdana na łaskę byle wietrzyka, a potem pęka.

Skąd nazwa „belga"?

O wyborze nazwy dla nowej, ustabilizowanej waluty belgijskiej, zdecydowały względy narodowościowe. Słowo „Belga", będąc właściwie dwujęzycznym, zadawalnia jednocześnie ambicje ludności walońskiej i flamandzkiej, zamieszkujących ten kraj.

Album teatru miejskiego.

Ogólny kryzys kulturalny odbił się również dotkliwie na teatralnej placówce w Łodzi.

Dopiero od paru lat dokonywa się mozolna odbudowa artystycznych wartości. Ciekawym przyczynkiem do tego okresu będzie mający się niebawem ukazać „Album Teatru Miejskiego w Łodzi", w którym obok szeregu cennych, źródłowych artykułów znanych literatów i publicystów znajdzie się sporo ilustracji i zdjęć z wybitnych premjer, fotografji artystów, planów i projektów teatralnych, dekoracyjnych, szkiców inscenizacyjnych itd.

Album zawierający 5 lat historji teatru łódzkiego, znajdzie się niewątpliwie w ręku każdego, kto w głównych przynajmniej zarysach będzie sobie chciał zdać sprawę z dokonanych w ciągu tego czasu artystycznych przeobrażeń i zmian w dziedzinie teatralnej.



Pożar wielkich magazynów portowych w Middlesbrough (Anglja). Straty wynoszą 25,000 funtów sterlingów.

Wiadomości b'eżace.

GRUDZIEŃ
4
SO OTA

Dziś Barbary
Jutro: S by

Wschod słońca o 7,05
Zachod o g. 3 37
Wsch księży.. o 44
Zachod o g. 3,14
Długość dnia 10.04
Ubyło dnia 7 58

2,05 proc.

wynosi wzrost drożyzny w listopadzie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 2,05 proc.

Na zwyżkę kosztów utrzymania wpłynęły podwyższone ceny nabiału i opału. (b)

Sp s rocznika 1906.

Dz ś zgłoszą się na lit. R

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś, dn. 4 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 rano do 1,30 po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę R.

Jutro, dnia 5 grudnia, biuro wojskowo - policyjne z powodu święta nieczynne. — cd —

Sympatje i współczucie

wyrażają p. Kuliczkowskiemu pracownicy F B.

Wczoraj odbyło się walne nadzwyczajne zebranie pracowników funduszu bezrobocia, na które przybyło około 70 osób z pośród personelu biura centralnego i oddziałów.

Po omówieniu szeregu spraw, dotyczących stanu uposażeń pracowników funduszu, kasy emerytalnej itd. — ożywioną dyskusje wywołały enuncjacje posła Langiera na sejmowej komisji ochrony pracy o rzekomych nadużyciach w łódzkim funduszu.

Cały szereg mówców podkreślił, iż poseł Langier nie dostarczył dotąd konkretnych dowodów swych oskarżeń ani nie sprecyzował ich na piśmie.

Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili wyrazić całkowite zaufanie i sympatje oraz współczucie p. Kuliczkowskiemu. Postarowano też wyrazić uznanie zarządowi za skuteczną walkę z intrygami, które się rozpanoszyły na terenie Funduszu Bezrobocia.

Przedłużenie godzin handlu

w dni przedświąteczne

Jak wiadomo na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej została powzięta uchwała w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym, a mianowicie w dniach 17, 18, 20, 21, 22, 23 b.m. — od 7 — 9 wiecz. w niedzielę dnia 19 b.m. — od 1 — 6 po poł. i w wigilję święta dnia 24 b.m. — do 6 po poł.

Uchwała ta dotyczy jednak tylko właścicieli przedsiębiorstw, a według zasięgniętych przez nas informacji w inspektoracie pracy, nie ma żadnego praktycznego znaczenia dla pracowników.

Ustawowo bowiem tylko w jedną niedzielę przedświąteczną mogą być pracownicy zatrudnieni w godzinach pozasłużbowych, na zatrudnienie ich zaś w ciągu szeregu dni ponad 8 godzin wymaga specjalnego zezwolenia Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Wobec tego jednak, że nie można stwierdzić w których przedsiębiorstwach pracują pracodawcy sami, a w których zatrudniają pracowników, związki kupieckie, pragnąc zabezpieczyć swych członków przed ingerencjami policji z polecenia inspektoratu pracy, już w dniach najbliższych wyślą specjalną delegację do Warszawy, która wyjedna u p. ministra pracy zezwolenie na zatrudnienie pracowników dodatkowo w okresie przedświątecznym. —cd—

Skargi i żale tramwajarzy.

Twierdzą oni, że sytuacja finansowa K. E. Ł. jest dobra.

Należy bezwzględnie zapobiec wybuchowi strejku.

Zatarg tramwajarzy z dyrekcją K. L. Ł. utknął narazie na martwym punkcie.

Propozycje dyrekcji, w sprawie pracy w pierwszych dniach Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, za wynagrodzeniem 150 proc. dopłaty do pensji, zostały przez tramwajarzy odrzucone.

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym związek pracowników inst. użyt. publicznej,

wydał odezwę do tramwajarzy.

W odezwie tej zarząd związku wyjaśnia że od dwóch lat tramwajarze nie otrzymali żadnych podwyżek, mimo wzrostu drożyzny i mimo, że płace ich nie wystarczają absolutnie na utrzymanie. Zarząd związku zwracał się kilkakrotnie do dyrekcji tramwajów, domagając się podwyższenia głodowych płac, lecz

spotykał się zawsze z odmową,

motywowaną tem, iż w ciągu 7 lat akcjonarjusze nie otrzymali dywindendy.

Wpływy jednak dzienne są olbrzymie, i dochodzą dzisiaj do 30 tysięcy zł.

Zarząd tramwajów uważa iż wpierw należy zużyć te pieniądze na

przeprowadzenie olbrzymich inwestycji

pomijając zupełnie żądania tramwajarzy.

Związek zmuszony był wobec tego przed kilku miesiącami proklamować strajk, który na propozycję władz wojewódzkich

został po 4 dniach przerwany.

Od tego czasu położenie materjalne tramwajarzy pod żadnym względem się nie poprawiło.

Wobec powyższego, zarząd związku wzywa tramwajrzy do energicznej walki przeciwko wyzyskowi ich pracy i celem zrealizowania słusznych ich postulatów.

Dowiadujemy się, że tramwajarze przygotowują się do strejku, który wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji tramwajów, wydaje się być nieuniknionym. —cd—

Wyżsi urzędnicy magistratu

urządzają wycieczkę naukową do Wiednia i Pragi.

Każdy z uczestników obowiązany będzie napisać referat z dziedziny gospodarki miejskiej.

Z inicjatywy prezesa koła współpracy intelektualnej wyższych urzędników miejskich dyrektora zarządu miejskiego p. J. Zalewskiego utworzono specjalną sekcję wycieczkową.

Na zebraniu organizacyjnem dyr. Zalewski rozwinął szeroki program działalności i dodatnie znaczenie wycieczek zbiorowych dla poznania urządzeń samorządowych innych krajów, metod pracy i organizacji samorządu, tego co nazywamy urbanistyką.

Dla rzeczy tych niema u nas dostatecznego zrozumienia i dlatego koło zasłuży się idei samorządu, popularyzując zdobycze nowoczesnej urbanistyki.

Wycieczki opłacane będą przez urzędników, lecz ponieważ tworzą oni organizację, można przeto liczyć na ulgi i udogodnienia.

Po tym przemówieniu inauguracyjnem dokonano wyboru prezydjum, na czele, którego stanął dyrektor miejskiej galerji p. Dąbrowa, a wskład którego weszli: naczelnik Wisławski i naczelnik E. Rosset.

Prezes sekcji p. Dąbrowa zreferował projekt urządzenia wycieczek do Wiednia i Pragi, stwierdzając, że miasta te posiadają wzorowe urządzenia miejskie w dziedzinie szpitalnictwa, opieki społecznej itd.

Po ożywionej dyskusji postanowiono opracować referaty o Wiedniu, w celu zaznajomienia uczestników wycieczki z charakterem i stanem miasta.

Referat demograficzno-ekonomiczny, opracuje naczelnik Rosset, referat samorządowy dyr. Zalewski, referat o życiu kulturalnym i umysłowym dyr. Dąbrowa

Wycieczka ta wyjechać ma do Wiednia w styczniu 1927 na 10 dni. W myśl uchwały zarządu sekcji każdy z uczestników wycieczki zobowiązany będzie do napisania referatu o gałęzi gospodarki miejskiej, którą w jednym ze zwiedzanych miast szczegółowo badał. E.

Sądy pracy w Łodzi

rozpatrywać będą wszelkie zatargi między pracodawcami i robotnikami

Jak wiadomo dotychczas wszelkie zatargi między przemysłowcami, a robotnikami załatwia inspektorat pracy, który, jednak nie posiada egzekutywy wobec czego niejednokrotnie przemysłowcy

nie zjawiają się na wezwanie inspektora pracy

i to często bez usprawiedliwienia.

Dopiero po wielokrotnych interwencjach ze strony inspektora pracy zainteresowani robotnicy otrzymują zaświadczenia na zasadzie których kierują sprawę do sądu, a często

dopiero po kilku miesiącach pretensje ich są rozpatrywane.

W związku z tem organizacje zawodowe na terenie Łodzi, zwróciły się za pośrednictwem klubów poselskich do ministerstwa sprawiedliwości z protestem, żądając zmiany systemu załatwiania tych spraw czy to przez nadanie inspektorom pracy egzekutywy wykonalności czy też przez utworzenie specjalnego ciała sądowego dla

załatwiania zatargów między robotnikiem a pracodawcą.

Jak się obecnie dowiadujemy ze związków zawodowych w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy

Sąd pracy składać się będzie z sędziego koronnego oraz dwuch ławników jednego przedstawiciela pracodawców i jednego robotników.

Do kompetencji sądu pracy należeć będą nietylko sprawy zatargów między kapitałem a pracą, a także

wykroczenia przeciwko ustawodawstwu socjalnemu.

W ten sposób sądy zostaną odciążone, a same sprawy te będą wcześniej załatwiane. b.

Trzy-czy jednomiesieczne

wymówienie stosunku najmu?

Min. pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o najmie pracowników umysłowych. Projekt ustawy tej rozesłany został zainteresowanym ministerstwom, których opinje były tak rozbieżne, że zaszła potrzeba urządzenia szeregu konferencji celem ich uzgodnienia. Ostatnia taka konferencja odbyła się w min. pracy dnia 2 b.m., nie doprowadziła jednak do wyrównania różnicy zdań. Odbędzie się w tej sprawie jeszcze jedna konferencja.

Zaznaczyć należy, że min. przemysłu i handlu projektuje utrzymanie trzymiesięcznego terminu wymówienia tylko dla tych pracowników, którzy pracują dłużej niż rok; — w stosunku do pracowników, pracujących krócej w danej firmie, obowiązywałoby wymówienie jednomiesięczne.

Konferencja rządu z kupiectwem

została na razie odroczona.

Wczoraj rano organizacje kupieckie i przemysłowe powiadomione zostały o odroczeniu walnej konferencji, która miała się odbyć w poniedziałek 6 bm. w min. przemysłu i handlu w sprawie ustawy o izbach handlowych i przemysłowych.

Odroczenie tej konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych Łodzi nastąpiło na skutek nawału prac w ministrestwie w związku z pracami nad budżetem oraz zwołanym w przyszłym tygodniu posiedzeniem sejmu, co uniemożliwiłoby przybycie na nię konferencję min. skarbu Czechowicza oraz wszystkich kierowników resortów gospodarczych. E

Kary poskutkowały

Przepisy są skrupulatnie przestrzegane.

W związku ze wzmożoną akcją inspektoratu pracy w kierunku przestrzegania ustawy o pracy w przemyśle i dzięki zwiększonym karom za te przewinienia ostatnio daje się zauważyć stosowanie się fabryk do ustawy.

Jak się dowiadujemy, poszczególne firmy, którym spisano protokóły za przewinienia obecnie zgłaszają się do województwa z zapewnieniem, że ustawa o godzinach pracy i o zatrudnieniu kobiet będzie całkowicie stosowana. (b)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godzinie 3 m. 30 po raz przedostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Balladyna". — Wspaniale wystawione dzieło Słowackiego raz jeszcze i ostatni ukaże się jutro popołudniu po cenach najtańszych (od 50 groszy do 3 zł.).

Jutro, w niedzielę, o godzinie 8 m. 15 wieczorem po raz trzeci wesoła pogodna komedja salonowa P. Geraldy'ego i R. Spitzera — „Gdybym chciała". — Bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek raz jeszcze na przedstawieniu dla inteligencji (ceny od 50 groszy do 3 zł.) dana będzie sensacyjna komedja K. Czapka — „Sprawa Makropulos" (Kobieta 341-letnia).

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę wieczorem poraz pierwszy w Łodzi ujrzy światło kinkietów naszej sceny popularnej wodewil w 3 aktach z muzyką Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

DZISIEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się zapowiedziany występ słynnej tancerki klasycznej i charakterystycznej Maryli Gremo, której taniec wzbudza wszędzie podziw i entuzjazm. Rytm i melodja napełniają życiem tą młodą pełną wdzięku i temperamentu istotę, która swą gracją olśniewa widzów. Maryla Gremo to symbol muzyki i tańca. Program dzisiejszego wieczoru zapowiada następujące tańce: Chopina: 2 preludja D-moll, A-dur, Bacha:: Paź a) Swawola, b) Hołd, Poppy: Suite ballet, Clementi: La coquetterie, Chopin: Skarga, Dvorak: Tańce słowiańskie, Brahms: Biedermeier, Delibes: Pizzicatti, Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem, Lopez: Excentric, Gade: Tango tzigane, Holmes: Souvenir de bal, Charleston i inne.

JUTRZEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jutro o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji 4-ty z kolei poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca, na którym wykonana będzie symfonja Rimskiego Korsakowa „Szecherazada". — Oprócz tego orkiestra wykona uwerturę Wagnera do op. „Latający Holender" oraz dwie Kołysanki Mozarta i Schuberta. Jako solista wystąpi wielce utalentowany skrzypek-wirtuoz Ignacy Weisenberg, który odegra z akompanjamentem orkiestry koncert Czajkowskiego D-dur. Poranek ten wywołał w muzykalnych sferach wielkie zaciekawienie.

WYSTĘPY M. KAMIŃSKIEJ I M. MASZYŃSKIEGO W „KRÓLU".

Wobec wielkiego powodzenia, jakie zdobyła na naszej scenie świetna komedja satyryczna de Flers'a i Caillavet'a — „Król" — dyrekcja teatru miejskiego czyni starania o pozyskanie znakomitych wykonawców ról głównych M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego jeszcze na kilka występów.

Pierwszy z tych występów odbędzie się we wtorek, następny w czwartek przyszłego tygodnia.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dn. 5 grudnia o godz. 4-ej popoł. w sali konserwatorjum (Traugutta 9) odbędzie się wieczór sonat Beethovena w wykonaniu prof. M. Dąbrowskiego (fortepian) i prof. B. Lewensteina (skrzypce).

W programie między innemi sonata Kreutzerowska. Koncert ten wzbudził zainteresowanie wśród znawców i amatorów muzyki kameralnej. Pozostałe bilety w cenie zł. 2 i zł. 1 (dla uczącej się młodzieży) do nabycia przy wejściu na salę.

W razie wypadku—dzwoń po policję!

Każdy komisarz ma w domu telefon.

Celem umożliwienia publiczności porozumienia bezpośredniego z władzami policyjnemi w razie nagłych wypadków oraz utrzymania ściślejszego kontaktu między komisarjatami policji — zostały ostatnio zaprowadzone telefony w prywatnych mieszkaniach kierowników komisarjatów.

Numery telefonów tych są następujące:

Komisarjat 1 — podkomisarz Kowalczyk Józef — dodatkowy przez 1 komisarjat;

Komisarjat 2 — podkom. Ludwik Hanke — tel. 55-13;

Komisarjat 3 — podkom. Józef Więckowski — tel. 55-18;

Komisarjat 4 — podkom. Leon Czyrkow — dodatkowy przez komisarjat 4.

Komisarjat 5 — komisarz Antoni Cieślak — dodatkowo przez Komisarjat 5;

Komisarjat 6 — kom. Tadeusz Szczepkowski — tel. 55-15;

Komisarjat 7 — kom. Mikołaj Kostenko — dodatkowo przez 3 komisarjat;

Komisarjat 8 — kom. Karol Jabs — tel. nr. 55-10;

Komisarjat 9 — podkom. Mieczysław Hattowski — od godz. 15 do 8 przez dyżurnego oficera komendy policji;

Komisarjat 10 — podkom. Aleksander Pachoł — tel. 55-14;

Komisarjat 11 — podkom. Stefan Fichna — tel. 55-12;

Komisarjat 12 — podk. Wiktor Walman — dod. przez 12 komisarjat;

Komisarjat 13 — podkom. Bolesław Grzywak — tel. 55-20;

Komisarjat 14 — podkom. Marcin Andziak — tel. 55-11;

Rezerwa konna i piesza — asp. Stefan Rozumski — dod. przez oddz. konny.

Oficer inspekcyjny — podkom. Jan Frankowski — tel. 55-16;

Dyżurny oficer komendy pol. m. Łodzi — tel. 55-19. b.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w sobotę dn. 4-go grudnia

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne".

17.30 — Jazz-band.

19.00 — Odczyt p. t. „Jan Kasprowicz" - wygł. red. Zdzisław Dębicki.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości.

19.55 — Pogawędka z działu „Radjokronika", wygł. dr. M. Stępowski.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. — Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.30, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 422.2 m., 21.00 — Koncert wokalno-muzyczny.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 19.45 — „Hrabia Luksemburg", operetka Lehara.

BERLIN, fala 483.9 m., 20.30 — „Noc na Marsie", rewja kabaretowa.

MONACHJUM, fala 535.7 m., 19.00 — „Uprowadzenie z Seraju", opera Mozarta

Wystawa drobiu i gołębi.

Komitet wystawy zaskoczony jest wielką ilością otrzymanych zgłoszeń z Małopolski, Wielkopolski i Pomorza; największe hodowle w kraju zgłosiły swoje okazy.

Jedna hodowla z Inowrocławia zgłosiła 75 sztuk białych Wyandotów, druga z pod Warszawy urządza specjalny pawilon.

Ministerstwo komunikacji rozesłało do wszystkich stacji kolejowych rozporządzenie o udzieleniu 60 proc. zniżki kolejowej przy przejazdach osobowych zwiedzającym wystawę.

Czechosłowacja przysłała do Łodzi najnowszego typu wylęgarki i zamówiła cały pawilon, aby pokazami wylęgarek zapoznać hodowców z racjonalną handlową hodowlą.

PRZECHODNIU, STRZEŻ SIĘ!

Na każdym kroku czyha na Cię niebezpieczeństwo.

Brak kanalizacji jest przyczyną częstych wypadków tramwajowych.

Wobec coraz częstszych wypadków tramwajowych, kończących się kalectwem lub śmiercią przechodniów i pasażerów, udał się do dyrekcji tramwajów jeden z radnych, któremu naczelnik ruchu udzielił następujących wyjaśnień:

P. radny, omawiając ostatnie wypadki wyraził przypuszczenie, że przyczyny należy doszukiwać w ostatniej reorganizacji ruchu tramwajowego, a szczególnie w

zniesieniu niektórych przystanków tramwajowych

co powoduje powolne przechodzenie ludności z trotuaru na trotuar w tem mniemaniu, że w danym miejscu tramwaj się zatrzyma, gdyż niezawsze pamięta się o zniesieniu przystanku.

W odpowiedzi p. Wróblewski oświadczył, że nie tu szukać należy przyczyny wypadków, gdyż przy zniesionych przystankach na ul. Pomorskiej róg Wschodniej i Konstantynowskiej róg Zachodniej

dotychczas wypadku nie notowano.

Zdaniem p. Wróblewskiego, wypadki zdarzają się **najczęściej na ul. Nowomiejskiej i na Piotrkowskiej,**

przed Czerwoną, gdzie teren jest pochyły, co stwarza pewną trudność w hamowaniu pociągu.

W Iwiej części wypadki zawdzięczać należy nieostrożności przechodniów, jak naprzykład podczas ostatniego wypadku na ul. Nowomiejskiej.

Zdarza się też, że po opuszczeniu tramwaju pasażer chce przejść na drugą stronę ulicy, a tramwaj z którego wysiadł, zasłania mu drugą linję, po której nadjeżdża wagon z przeciwnej strony i **nieostrożny pasażer dostaje się pod przednie koła tramwaju.**

Następnie wielka ilość wypadków zdarza się przy wsiadaniu lub wysiadaniu w biegu i nieostrożni dostają się z wozu pierwszego pod przyczepny i — nikt tu, prócz samej ofiary, nie zawinił.

Ostatnio sprowadzono nowe motory, lecz okazały się one niezupełnie dobre, wobec czego sprowadzono monterów fabryki Bergmana i ci udoskonalili hamulce, które obecnie działają bez zarzutu.

Ogółem na osiemdziesiąt kilka pociągów posiada dyrekcja 20 motorów, a ponieważ maszyniści się zmieniają, zdarza się więc, że motorowy zapomina, że jedzie z nowym motorem, a **różnica jest w pomieszczeniu hamulca** i często maszynista w odpowiedniej chwili, w razie wypadku, zapomina się i **chwyta za hamulec z prawej strony,** gdy przy motorze elektrycznym, nowym, jest on po lewej stronie.

Na całym świecie po zahamowaniu kół wagon momentalnie się zatrzymuje, a w Łodzi

z powodu braku kanalizacji

na szynach znajduje się warstwa błota i wagon, nawet zahamowany, toczy się jeszcze dalej.

Co do koszów ochronnych przed wagonami motorowymi, to w innych miastach stwierdzono, że

kosze te są zbędne,

gdyż większość przejechań ma miejsce nie z przodu wagonu, lecz przez uderzenie bokiem lub przy wyskakiwaniu z tramwaju w biegu.

Wreszcie p. Wróblewski wskazał, że zarząd tramwajów ma zamiar pouczać i przestrzegać pasażerów i przechodniów przy pomocy obwieszczeń i obrazków, ilustrujących przyczyny wypadków tramwajowych. (b)

Dwa razy daje — kto prędko daje..,

Nie zwlekajcie z wypłatą gratyfikacji!

Zadłużeni i wynędzniali pracownicy niecierpliwią się ogromnie.

Jak wiadomo, pracownikom miejskim przyznano zasiłek w wysokości miesięcznej pensji z tem, że połowa jest uważana za pożyczkę zwrotną, a połowa bezzwrotną.

W związku z tem przedstawiciel polskiego związku p. Stemberowski zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w celu przyspieszenia zatwierdzenia uchwały rady miejskiej przez władze centralne, aby pracownicy zasiłek ten otrzymali

jeszcze przed świętami.

P. naczelnik wydziału samorządowego Zakrzewski. oświadczył, że sprawy tej nie można załatwić telefonicznie, a jedynie drogą urzędową a to z tego względu, że w myśl brzmienia uchwały rady miejskiej magistrat ma wypłacić gratyfikacje pracownikom

po uprzedniem zatwierdzeniu tej uchwały przez władze nadzorcze.

Urząd wojewódzki przesłał uchwałę rady miejskiej do ministerstwa i dopiero po nadejściu odpowiedzi magistrat będzie mógł gratyfikacje wypłacić.

W związku z tem udaje się do Warszawy delegacja polskich związków

w celu przyspieszenia tej sprawy

Kierownik związku klasowego p. Kowalski oświadczył, że związek jeszcze przed przyjęciem przez radę miejską uchwały zwrócił się ze skargą do ministra spraw wewnętrznych na magistrat, że uchyla się od wypłacenia gratyfikacji i p. minister obiecał w sprawie tej przesłać związkom odpowiedź.

W odpowiedzi tej, którą związek otrzymał, ministerstwo oświadczyło, że o ile rada miejska przyjmie podobną uchwałę, a magistrat będzie miał pieniądze na wypłacenie, to ministerstwo zgadza się na gratyfikacje.

Ponieważ magistrat otrzymał taką odpowiedź, więc obecna zwłoka jest bez podstawna i nieuzasadniona.

Szulerzy grasują.

Banda oszustów ogrywa chłopów w dni targowe.

Od dłuższego czasu grasuje na prowincji w większych i mniejszych miastach banda oszustów, którzy przez oszukańczą grę w t. zw. „3 karty" oraz „blaszki" wyłudzają pieniądze od naiwnych graczy.

Ofiarą ich padają najczęściej okoliczni chłopi, przyjeżdżający na targi, gdyż oszuści uprawiają swój proceder przeważnie w dni targowe.

W celu ukrócenia tych oszustw zwróciła się do p. wojewody Jaszczołta specjalna delegacja drobnego kupiectwa z prowincji z obszernym memorjałem w tej sprawie. W memorjale tym stwierdzono, że niemal pod okiem policji pozbawia się ludzi, ciężko zapracowanego grosza.

Na machinacjach oszustów cierpią nie tylko chłopi, ale i liczne rzesze drobnych kupców, gdyż chłopi w dni targowe, zamiast czynić zakupy, pozostawiają swe pieniądze w kieszeniach oszustów. Na skutek tego memorjału urząd wojewódzki w porozumieniu ze starostami podejmuje akcję w sprawie zlikwidowania bandy oszustów. E.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Władze przeprowadzają dochodzenie.

W nocy z dnia 2 na 3 b.m. komenda policji m. Łodzi przeprowadziła szereg rewizji wśród członków łódzkiej organizacji komunistycznej.

W wyniku tej akcji aresztowano ogółem 18 osób.

Aresztowani zostali: Muszyński Władysław, Łagosz Aleksander, Albrecht Antoni, Lewin Bernard, Wajntreter Gerszon, Wajntreter Ryfka, Bitner vel Olszewska Stefanja, Bitner Henryk, Najfeldówna Estera, Richter Leiba, Barjasz Józefa, Kowalska Marja, Kubiak Bolesław, Brander Róża, Wajntreter Rózia, Musiak Michał, Zajdel Bolesław i Jakubczyk Bolesław.

Podczas rewizji znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych, okólników partyjnych, maszyn do drukowania i t. p.

Dochodzenia są w toku, a aresztowani w dniu dzisiejszym zostaną przekazani władzom sądowym.

Walka o ustrój szkolnictwa.

Nauczycielstwo w obronie 7-klasowych szkół powszechnych.

Dymisja wice-ministra oświaty, Gayczaka, łączona jest ze sprawą reformy szkolnictwa: p. Gayczak jest zwolennikiem rozbudowy szkół powszechnych 7-mio klasowych, podczas gdy wice-premjer Bartel wypowiedział się za 4-o klasowemi.

Jakież jest w tej sprawie stanowisko nauczycieli — z pytaniem tem zwróciliśmy się do posła Zygmunta Nowickiego, który oświadczył:

— Najważniejszym postulatem nauczycielstwa w chwili obecnej jest sprawa ustroju szkolnictwa. Uważamy, że przedział, jaki sztucznie stworzono został miedzy szkołą powszechną, a średnią, powinien być zniesiony; jest to wykonalne i możliwe do przeprowadzenia natychmiast: szkół powszechnych 6 i 7 klasowych, a więc takich, których wychowańcy mogliby iść do 4 klasy gimnazjalnej, mamy 2.276, podczas gdy szkół średnich — rządowych i prywatnych — 750, a więc szkoły powszechne mogą do starczyć więcej uczni, niż ich pomieścić zdołają 4-te klasy szkół średnich, zajdzie nawet potrzeba otwierania klas równoległych co łatwo będzie uskutecznić, gdyż obecnie **jeden uczeń szkoły średniej kosztuje 5 razy tyle, co uczeń szkoły powszechnej.**

Zatem 3 niższe klasy szkoły średniej powinny być skasowane, zanim to nastąpi programy tych 3 niższych klas szkół średnich powinny być ujednastajnione z programami wyższych klas szkół powszechnych, by skasowanie było wprowadzone przez wice-ministra oświaty Łopuszańskiego utrudnienie dla uczni szkół powszechnych w przechodzeniu do szkół średnich.

Program taki związek nasz opracowuje.

Przeciwnicy jednolitego szkolnictwa twierdzą, że nauczyciele szkół powszechnych są niedostatecznie przygotowani na ukowo, by uczyć dzieci, mające chodzić do szkół średnich. Zarzut ten słuszny był dawniej, obecnie jednak, kiedy mamy kilka tysięcy nauczycieli, którzy przeszli roczne, a nawet dwuletnie kursy dla nauczycieli wykwalifikowanych, kiedy w szkołach powszechnych uczą nauczyciele z wykształceniem średniem, a nawet uniwersyteckiem — zarzut ten jest zupełnie bezpodstawny.

Ujednolicenie szkolnictwa jest sprawą paląca, uchwaliliśmy też zainteresować nią najszersze warstwy.

Trzeba temu zaradzić!

Dozorcy gnieżdżą się w norach.

Skutkiem coraz częściej zdarzających się zatargów między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi na tle nieligjenicznych mieszkań dozorców związek zwrócił się w tej sprawie do inspektora pracy z prośbą o wszczęcie odpowiedniej interwencji.

Inspektorat pracy zwrócił się ponownie do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie i w odpowiedzi otrzymał zawiadomienie, że sprawą powyższą zajmie się inspekcja mieszkaniowa, która działalność swą opiera na dekrecie Naczelnika Państwa.

Jednak przepisy nie udzielają inspekcji mieszkaniowej prawa egzekutywy i w wypadku oporu ze strony właściciela nieruchomości jedynie prawomocny wyrok sądowy może go skłonić do remontu pomieszczenia dozorcy domowego, względnie upoważnić do tego magistrat na koszt właściciela nieruchomości.

Inspekcja mieszkaniowa dzięki szczupłemu personelowi nie może rozwinąć odpowiedniej akcji i działalność jej ogranicza się jedynie do interwencji w sprawach poważniejszych, wszczętych na skutek prośby osoby zainteresowanej, a w danym wypadku dozorcy domowego. (b)

ROMANA HOFMAN
EUGENJUSZ ŁAPIŃSKI
zaślubieni.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 grudnia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 grudnia 1926

Kartel naftowy.

W niedzielę ubiegłą zakończyły się w Krakowie narady przemysłowców naftowych, poświęcone omówieniu dalszych losów kartelu naftowego, który z d. 1 stycznia przestaje istnieć.

CO MÓWI DYREKTOR „POLMINU".

— Słabą stroną kartelu naftowego było to, że nie posiadał on wspólnego biura sprzedaży, porozumienie ograniczało się do ustalenia kontyngentów na rynku wewnętrznym, co zaś jest jeszcze ważniejszą wadą kartelu, nie obejmował on eksportu. Doprowadzało to na rynkach zagranicznych do zaciekłej konkurencji i do sprzedaży po cenach o wiele niższych od tych, jakie możnaby osiągnąć.

Sprawa ta ma dla przemysłu naftowego znaczenie tem donioślejsze, że stosunek sprzedaży wewnętrznej do zagranicznej przedstawia się około 44 do 55. Największą zatem troską naszą było uregulowanie problemu eksportowego. Omówiliśmy projekt umowy, zaakceptowany przez wszystkie rafinerję (z wyjątkiem trzech). Według projektu tego powstanie centralne biuro sprzedaży — narazie tylko dla eksportu — nafty, parafiny, benzyny i oleju gazowego.

Dzięki skoncentrowaniu sprzedaży na eksport w tem biurze osiągnąć będzie można wyższe ceny, co pozwoli rafinerjom modernizować urządzenia i intensywniej wiercić nowe szyby. To ostatnie jest tem ważniejsze, że przemysł naftowy cierpi na brak ropy, której rozdział pomiędzy rafinerje napotyka skutkiem tego na trudności.

GŁOS PRZECIWNIKA KARTELU.

Trzy rafinerje oponują przeciwko porozumieniu kartelowemu. Są to rafinerje Jasło, Galicja i Vacuum. O powodach opozycji dyrektor tej ostatniej rafinerji p. Rubkowski oświadczył nam:

— Wskutek ogólnego braku ropy rafinerje pracują w 40—50 proc. zdolności wytwórczej, tylko te rafinerje, które mają własną ropę wyzyskują 70—80 proc. zdolności wytwórczej, 1 zaś rafinerja wykorzystuje nawet 100 proc. swojej wydajności.

Rzecz prosta, że rafinerje, posiadające własną ropę, osiągają zysk podwójny — jako producenci ropy i jako rafinerzy; pozatem mając więcej surowca do przerobu, taniej mogą produkować.

Ponieważ ilości ropy na rynku, pochodzące od czystych producentów ropy, są niewielkie, więc kontyngentowana być winna nietylko produkcja rafinerji, ale i produkcja surowca. Inaczej kartel niema racji bytu nie ma też racji bytu i kartel czysto eksportowy.

W tym stanie rzeczy firma Vacuum Oil Comp. uważa się od 1 grudnia za zwolnioną z zobowiązań kartelowych, będzie jednak trzymała się ogólnie przyjętych cen i warunków sprzedaży, o ile naturalnie — przestrzegać ich będą i inne rafinerje.

GŁOS ZWOLENNIKA KARTELU.

— Dzika konkurencja na rynkach eksportowych doprowadziła do tego, że uzyskujemy ceny niższe od amerykańskich nie o 10 centów co byłoby normalnem lecz o 40 centów niższe. Parafinę np. sprzedajemy o 200 dolarów na wagonie taniej, niż należałoby to uwzględniając ceny międzynarodowe.

W tym stanie rzeczy potrzebę organizacji uznają wszystkie rafinerje. Kilka tylko firm, nie wytwarzających surowca domaga się, aby go im zapewnić, — natomiast firmy produkujące surowiec, chcą pójść tamtym na rękę, nie mogą jednak dać tak daleko idących gwarancji jakich tamte firmy żądają musiałyby bowiem ograniczyć własny przerób.

Zaznaczyć trzeba, że surowca jest mało, a wiercenie nowych szybów jest ryzykowne: wywiercenie szybu kosztuje do pół milj. dolarów, a szyb może okazać się suchy.

Jest jednak nadzieja, że dojdzie do porozumienia, obejmującego cały wielki przemysł.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4-go grudnia

ROZDZIAŁ KONTYNGENTU między poszczególnych importerów na pierwszy kwartał 1927 roku nastąpi na plenarnem posiedzeniu komisji wwozowej dnia 17 bież. mies. Podania o kontyngenty, nie wniesione do 10 bież. mies., będą o tyle tylko uwzględnione, o ile pozostaną jeszcze wolne kontyngenty.

ROPY NAFTOWEJ wyprodukowano i wytłoczono w ubiegłym miesiącu w kopalniach zagłębia borysławskiego 4302 cystern dziesięciotonnowych. Produkcja od wiosny wykazuje stopniowy spadek. Największą ilość wyprodukowały w październiku kolejno firmy: Fanto, Silva Plana i Limanowa, Koncern „Premjer", Bracia Nobel. Dowiercono się tylko jednego nowego szybu w październiku — „Mraźnica II".

JEDWABNY PRZEMYSŁ w Polsce ma za sobą obecnie wytężoną akcję agitacyjną centralnego towarzystwa rolniczego. Rzecz bardzo słuszna, szkoda tylko, iż rozwój jedwabnictwa jest w tej propagandzie przedstawiany, jako impreza patrjotyczna nie zaś—jak to się praktykuje na całym świecie — jako dobry interes, na którym można zarobić.

KOPALNIE DARBOWIECKIE: „Saturn" „Sosnowieckie", „Czeladź", „Progres" wypożyczyły prywatnie 2100 węglarek od prywatnych austrjackich, szwajcarskich i norweskich przedsiębiorstw kolejowych. Wypożyczone węglarki mają być zwrócone po 10 miesiącach; będą one wcielone do parku P.K.P., ale służyć będą do przewozu węgla jedynie z wymienionych kopalni.

ZNIŻKE NOT DOLAROWYCH do 8.98 uważają w niektórych sferach giełdowych za symptom zbliżającego się rzekomo zniżenia przez Bank Polski kursu wypłaty na Nowy Jork do 8.80. Uważamy pogłoski o możliwości zniżenia tego kursu za wysoce wątpliwe ze względu na całokształt sytuacji walutowej.

SOPA DYSKONTOWA ma być według krążących wersji jednak zniżona w miesiącu bież w Banku Polskim z 10 na 9 proc. Jednocześnie podobno rząd zamierza wywrzeć na banki presję w kierunku zawarcia międzybankowego porozumienia co do redukcji oprocentowania od operacji biernych (przyjmowanych wkładów). Gdyby ta presja miała pozostać bezskuteczna rząd zamierza obniżyć dopuszczalną stopę z 16 na 15 proc.

ROSYJSKIEGO ZBOŻA większe ilości zostały przywiezione do Polski. Widzimy, iż konkurencja rosyjska — nie jest niestety już bluffem jak w zeszłym roku — i grozi nam nie tylko na zagranicznych rynkach zbytu, ale penetruje do Polski. Na rynku zbożowym notują ciekawą wiadomość, iż niemieckie firmy oferują żyto loco granica polska bez obowiązku podania pochodzenia oferowanego towaru. Mamy więc — przy niemieckiem pośrednictwie — nie tylko anonimowy eksport, ale także anonimowy import.

WIELE SPÓŁEK AKCYJNYCH — z pośród tych, których akcje zgrupowane są w nielicznych rękach — zamierza przejść do formy przedsiębiorstw niesprawozdawczych ze względu na różnice obciążenia podatkowego, zwłaszcza w podatku dochodowym.

Na rynku przędzy bawełnianej

zapanowało ostatnio dość znaczne ożywienie.

W bieżącym tygodniu zaznaczyło się na łódzkim rynku przędzy bawełnianej dość wyraźne ożywienie, które zapoczątkowało obroty w handlu po wielotygodniowej zupełnej stagnacji.

Wznowienie ruchu w handlu tłumaczy się stabilizacją cen, która notuje się zaledwie od 10 dni.

W związku z tym, że ceny przędzy bawełnianej uległy już dotychczas około 25 procentowej zniżce, dalszy spadek nie przewiduje się i odbiorcy, zaopatrując się na rynku w bieżącym tygodniu angażowali się dość chętnie, przyczem obawy przed nową zniżką nie są już aktualne.

W najbliższej przyszłości mogą mieć miejsce jedynie nieznaczne wahania cen przy tendencji chwiejnej, zależnie od teraźniejszej sytuacji na światowym rynku surowca.

Dla dalszego kształtowania się sytuacji rynkowej niezmiernie ważną jest ta okoliczność, że wielkie przędzalnie jednocześnie z zamarciem w handlu ruchu wydatnie zmniejszyły swą produkcję, dzięki czemu nie daje się we znaki nadprodukcja.

Ceny poszukiwanych artykułów w bieżącym tygodniu kształtowały się następująco:

16/1 — 56—59 centów am.
20/1 — 59—60 „
24/1 — 61—62 „
32/1 — 69—72 „
32/2 — 79—81 „

Jako znamienny objaw podkreślić należy, że konkurencja zagraniczna, która w pierwszym okresie baissy bawełny dawała się wyraźnie odczuwać na miejscowym rynku we wszystkich numerach, obecnie jest już zupełnie zwalczona skutkiem zastosowania cen łódzkiej przędzy do zmian, jakie zaszły na rynkach surowca.

W przędzy merceryzowanej konkurencja przemysłu zagranicznego nadal jeszcze istnieje, pomimo wysokich ceł ochronnych, ale już w znacznie mniejszych rozmiarach.

C.

Dolar słabiej.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych uległ pół groszowej zniżce do 9,00 i pół w placeniu i 9,01 i pół w żądaniu.

Zniżka nastąpiła wskutek zwiększonej podaży materjału, przy wyjątkowo znikomym popycie.

Obroty łódzkie były zupełnie znikome i nie przekroczyły 15 tysięcy dolarów. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

Łódzki oddział Banku Polskiego płaci za dolary w drobnych odcinkach 8,95 i 8,96 za banknoty większe.

Podaży brak.

Dyskonto mocniej.

W bieżącym tygodniu stopa dyskonta prywatnego na łódzkim rynku pieniężnym nie wykazała żadnej poważniejszej zmiany, aczkolwiek tendencja dla gotówki wobec zwiększonej podaży weksli jest mocna.

Dyskonto pierwszorzędnego materjału wekslowego wynosi od 1,8 do 2 procent i od 2 i pół do 3 i jedna czwarta procent, w stosunku miesięcznym, przy materjale „średnim".

Zwiększona podaż weksli wywołana jest obrotami w handlu włókienniczym.

Należy podkreślić, iż ostatnio prowadzone są operacje przeważnie papierami krótkoterminowemi.

Dyskonto trat dolarowych wynosi od 1 do 1 i ćwierć procent w stosunku miesięcznym. Stopa ta jednak posiada li tylko orjentacyjne znaczenie, gdyż tego rodzaju materjału wekslowego brak zupełnie na rynku.

Bawełna.

TENDENCJA DLA SUROWCA.

Londyn, 3 grudnia.
(Tel wł. „Republiki").

Osłabienie tendencji zarysowało się znów w sposób bardzo wydatny. Cena terminowa na styczeń spadła znów do poziomu bliskiego zniżkowemu rekordowi z października. Powodem są wzmożone sprzedaże likwidacyjne ze strony spekulacji oraz zaofiarowanie ze strony amerykańskich farmerów. Przemysł wstrzymuje się z zakupami, ponieważ napływ zamówień bynajmniej nie odpowiada obniżce surowca bawełnianego, a także i z tego względu, że zapotrzebowanie „spot'ów" i styczniowe jest już pokryte w przędzalniach do granic maksymalnych możliwości składowych. Na rynku bawełny egipskiej osłabienie wskutek nadeszłych wiadomości, wedle których z ograniczeniem powierzchni siewnej w Egipcie jeszcze w następnym roku nie można się liczyć.

CENY BREMEŃSKIE.

Brema, 3 grudnia.
(Tel wł. „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku dla handlu terminowego bawełną wskazują tendencję osłabioną. Kurs na towar styczniowy za 1 lb middling netto kasa — 13.24—13.45, na lipiec 13.95—14.16.

PRZĘDZA I MATERJAŁ BAWEŁNIANY.

Londyn, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

W stosunku do tygodnia ubiegłego ceny przędzy bawełnianej opadły przeciętnie o jakąś jedną czwartą do połowy pensa za 1 funt angielski. Także i tkanina bawełniana wykazuje tendencję lekko zniżkową.

Finanse.

PRZEDŁUŻENIE KREDYTU NIEMIECKIEGO DLA HANDLU Z ROSJĄ.

Berlin, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Kredyt gwarancyjny w wysokości 300 milj. udzielony został tylko dla tranzakcji, które zostaną zawarte do końca 1926 roku. Decyzja co do przedłużenia tego terminu ma zapaść niebawem. Zapewniają, iż termin ten będzie przedłużony.

STAWKI REPORTOWE DLA WALUT ŁACIŃSKICH.

Wiedeń, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Mimo, iż sytuacja ultimo spowodowała — jak donosiliśmy wczoraj — nieznaczną obniżkę liry i franka, charakterystycznem jest, iż stawka reportowa dla franka wynosi ledwo 15 proc. zaś dla liry nawet 15—12 proc. Zniżenie reportu jest uważane za oznakę osłabienia pozycji kontrminy walut łacińskich, co znów z kolei pozwala korzystnie oceniać szanse tych walut na najbliższy czas.

BANK RZESZY NIE ZNIŻY STOPY.

Berlin, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Ostatnio na tutejszej giełdzie obiegały pogłoski, jakoby w najbliższych dniach miał Bank Rzeszy obniżyć stopę dyskontową przed ultimo rocznem. Obecnie dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, iż pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Metale.

FUZJA NAJWIĘKSZYCH NIEMIECKICH HURTOWNI METALOWYCH.

Berlin, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Największe niemieckie firmy w handlu starym metalem, R. Lewy i Juljusz Stern sfuzjowały się pod firmy Lewy et Stern, A. G. Większość akcji tej firmy należy do angielskiej firmy Brandeis-Goldschmidt. Hurtownia Lewy et Stern kontroluje szereg przedsiębiorstw metalurgicznych.

TENDENCJA RYNKU METALI.

Londyn, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Utrwala się słaby nastrój na rynkach metalowych wobec braku spodziewanego wzrostu zapotrzebowania w związku z uruchomieniem kopalni. W cynie zniżka trwa dalej; zakupy amerykańskie nie mogą skompensować wstrzemięźliwości walcowni białej blachy na kontynencie europejskim. W ołowiu w dalszym ciągu trwają powrotne odsprzedaże kontynentalne do Londynu, wskutek przesycenia rynku. Tendencja dla cynku bardzo słaba.

KARTEL SZYN NIE GOTOWY

Paryż, 3 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

„Information" donosi, iż ujawniły się trudności w definitywnem podpisaniu w dn. 10 grudnia b. r. umowy kartelu szyn (do kartelu tego przystąpić ma również Polska. — Red.).

Monopole państwowe

otrzymały nowe statuty.

Nowe statuty organizacyjne monopolów państwowych wprowadzają szereg nowych postanowień, mających na celu utrzymywanie stałego i ścisłego kontaktu, między ministerstwem skarbu, a dyrekcjami.

W kompetencji ministerstwa skarbu leżą zezwolenia na wyrób i oczyszczenie spirytusu, zwalnianie do wywozu nodwyżki spirytusu po pokryciu zapotrzebowania. Natomiast dyrekcja monopolu zezwala na przywóz z zagranicy wyrobów spirytusowych i napojów opracowuje przepisy o sposobie wykonywania kontroli nad przemysłem wódczanym, określa zawartość alkoholu w wyrobach wódczanych, wydaje wszelkie przepisy i zarządzenia związane z urządzeniem technicznym zakładów przemysłowych, związanych z przemysłem spirytusowym, z urządzeniem zakładów sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

W monopolu tytuniowym minister skarbu zatwierdza wszelkie wnioski dyrektora monopolu co do wysokości podatku konsumcyjnego od wyrobów tytuniowych, ustala warunki udzielania koncesji na plantacje tytuniowe, ustala ceny sprzedaży wyrobów tytuniowych i prowizji dla sprzedawców, oraz wszelkie wnioski, dotyczące ogólnego planu eksploatacji monopolu tytuniowego, jego fabryk i zakładów, jak również planu finansowego, bilansu, obrachunku zysków i strat.

Ministerstwo skarbu wydaje zezwolenia na wytwarzanie, nabywanie, przywóz z zagranicy i sprzedaż artykułów, służących do palenia, wydaje zarządzenia w sprawie zwalczania przemytnictwa, rozstrzyga zażalenia przeciw zarządzeniom władz i urzędów skarbowych, dotyczących udzielenia koncesji na hurtowanie, przywóz z zagranicy i sprzedaż artykułów, służących do palenia, wydaje zarządzenia w sprawie zwalczania przemytnictwa, rozstrzyga zażalenia przeciw zarządzeniom władz i urzędów skarbowych, dotyczących udzielenia koncesji na hurtowną i detaliczną sprzedaż wyrobów tytuniowych.

Ponadto powołane zostały stałe komisje rewizyjne, których zadaniem jest przeciwdziałanie nieprawidłowościom i nadużyciom.

W ministerstwie skarbu

skasowano 10 wydziałów

Na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów rozpatrywany będzie nowy statut organizacyjny min. skarbu, opracowany za czasów min. Zdziechowskiego, a poddany gruntownej przeróbce przez obecnego min. Czechowicza.

Nowy statut przewiduje skasowanie 10 wydziałów.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,98

CZEKI

Belgja 125,50
Londyn 43,69
Nowy York 9.—
Paryż 34,18 i pół
Praga 26,72
Szwajcarja 174,—
Wiedeń 127,25
Włochy 38,67

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 78,50 — 79.25
Pożyczka kolejowa 87,—
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 47,70 — 48,—, 8 proc. 96.75
4 i pół proc listy zastawne ziemskie przedw. 36,75, — 37,—, zł. 35,— — 34,85 — 35,—.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 40.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 37,50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.75 — 9.85
Bank Handlowy 3,— — 3,10
Bank Polski 81.50 — 81,— — 81,25
Bank Zachodni 1.25
Bank Zarobkowy 5,50
Cerata 1,—
Siła i światło 23,—
Czersk 0,30
Częstocice 1,15
Michałów 0,21
Cukier 3,10 — 3,— — 3,05
Wysoka 3,—
Węgiel 69,— — 68,—
Nafta 0,25
Polski Przem. Naftowy 0,63 — 0,62
Nobel 2,65 — 2,30 — 2,27
Cegielski 13,— — 13,25
Lilpop 15,50
Modrzejów 3,85 — 3,80
Norblin 95,—
Ortwein 0,28
Ostrowieckie 7,88
Pocisk 1,20
Rudzki 1,10 — 1,08
Starachowice 2.12 — 2,08 — 2,11
Zieleniewski 11,75
Żyrardów 11,20 — 11,— — 11,10
Borkowski 1,28 — 1,30
Haberbusch 63,— — 64,—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 3 grudnia

Nowy York 4,84 15/16
Holandja 12.12 11/16
Francja 124,75
Belgja 34,86 i pół
Włochy 112,37
Niemcy 20,39 i pół
Szwajcarja 25,13 5/8
Hiszpanja 31,85
Portugalja 2,53
Danja 18,21
Szwecja 18,17 i pół
Norwegja 19
Helsingfors 192,62
Praga 163,75

Paryż, 3 grudnia

Londyn 124.90
Nowy York 25.82
Belgja 362.75
Włochy 11 50
Szwajcarja 497
Praga 77.80
Rumunja 13.75
Niemcy 605

Gdańsk, 3 grudnia

100 marek Rzeszy 122,397 — 122.703
100 złotych polskich 57.15 — 57,30, telegraf. wypłaty na Londyn 24.97 3/4, na Berlin 122,327 — 122,638, na Warszawę 56,97 — 57,11.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 3 grudnia 1926 roku.

Za 100 złotych:
Zurych 57,50, Berlin wypłaty na Warszawę 46,58 — 46,82, Wiedeń czeki 78,40 — 78,90, banknoty 78,40 — 79,40 Londyn za 1 funt szterl. 43,50

Plantatorzy buraków

targują się z rządem

Dnia 30 z. m. odbyło się zebranie ogólne stow. plantatorów buraków cukrowych na którego dyr. p. Humnicki oświadczył:

— Wobec wytworzonej sytuacji przez odrzucenie żądania podwyżki cen cukru zdecydowani jesteśmy na wstrzymanie uprawy buraków.

Uchwały zebrania plantatorów zakomunikowane zostały wczoraj p. wicepremjerowi Bartlowi. Rokowania z rządem trwają, wobec czego plantatorzy postanowili uchwał swych nie ogłaszać.

Stemplowanie podań

o przedłużeniu koncesji na składy wolnocłowe

Od podań o przedłużenie koncesji na wolne składy celne pobierano dotych czas zwykłe opłaty stemplowe w wysokości 2 zł. ze względu na to, iż nie chodzi tu o nadanie nowej koncesji, a jedynie o przedłużenie już istniejącej.

Ministerstwo skarbu, opierając się na przepisach nowej ustawy stemplowej zniosło dotychczasową opłatę, podwyższając ją do 70 zł.

W sprawie tej miejscowe organizacje kupieckie wystosowały do ministerstwa memorjał, uzasadniający, na podstawie interpretacji ustawy stemplowej że pobieranie powyższej stawki, jest niezgodne z jej postanowieniami.



Kongres eucharystyczny, który się odbył w Piacenzy (Włochy).





Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.